



Bruksela, dnia 27 lutego 2016 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 15/2016

Sprawozdanie z międzyparlamentarnego posiedzenia komisji spraw zagranicznych AFET z udziałem przedstawicieli parlamentów narodowych

Bruksela, 23 lutego 2016 r.

1. Wstęp - podsumowanie

W dniu 23 lutego br. odbyło się międzyparlamentarne posiedzenie komisji spraw zagranicznych AFET z udziałem przedstawicieli parlamentów narodowych. Na posiedzeniu tym stronę polską reprezentował Senator **Bogdan Klich** - członek Komisji Spraw Zagranicznych i UE Senatu RP.



Porządek posiedzenia objął następujące punkty:

- Wymiana poglądów z wiceprzewodniczącą / wysoką przedstawiciel **Federiką Mogherini** na temat obecnych priorytetów w WPZiB/WPBiO
- Wymiana poglądów z **Nabihem Berrim**, marszałkiem libańskiego parlamentu

- Wymiana poglądów z sekretarzem generalnym NATO **Jensem Stoltenbergiem** na temat priorytetów NATO na 2016 r. oraz szczytu NATO w lipcu 2016 r. w Warszawie
- Wymiana poglądów **Martinem Kolbergiem**, specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ ds. Libii.

Federica Mogherini, Wysoka Przedstawiciel (WP) ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz **Jens Stoltenberg**, sekretarz generalny NATO powiedzieli, że dzięki koordynacji działań podejmowanych przez UE i NATO lepiej radzimy sobie z kryzysem uchodźców. Ta koordynacja będzie w dalszym ciągu pogłębiana. Federica Mogherini podkreśliła, że: „Parlament Europejski i parlamenty narodowe w obecnych czasach mogą odgrywać kluczową rolę i powinny zostać włączone do tej współpracy.”

Po przedstawieniu ostatnich sukcesów w obszarze polityki spraw zagranicznych UE (proces pokojowy w Kolumbii, porozumienie ws. broni jądrowej z Iranem, itp.), WP Mogherini omówiła trudniejsze kwestie, takie jak konflikt w Syrii, ale mimo to pozostała optymistką: „Po 5 latach wojny sprawy powoli idą w dobrym kierunku”, powiedziała, podkreślając porozumienie między USA i Rosją ws. wykonania zawieszenia broni w Syrii. Zapytana o rolę UE w zażegnaniu tego konfliktu, WP Mogherini odpowiedziała, że „głównym zadaniem UE jest pomoc humanitarna, co nie znaczy, że jest organizacją charytatywną, ale pracuje nad dostępem ludności do pomocy humanitarnej na miejscu.”

„Widzimy błędy w zarządzaniu przepływami uchodźców, ale nie podkreślamy w wystarczający sposób sukcesów osiągniętych w ratowaniu życia”, dodała, wskazując, że „Decyzje w sprawie readmisji, relokacji, hotspotów i powrotów zostały podjęte. Wszystko musi być teraz wdrożone i wymaga połączenia wysiłków na poziomie krajowym, jak i europejskim”. Partnerstwo UE z NATO będzie „pogłębiane w celu rozwiązania tego kryzysu”, obiecała.

- **Stosunki UE-NATO**

„Stosunki UE-NATO mają ogromne znaczenie, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z bardziej asertywną Rosją i ekstremizmem i przemocą na Bliskim Wschodzie i w regionie Afryki Północnej”, powiedział sekretarz generalny NATO **Jens Stoltenberg**. Przedstawił trzy priorytety NATO: więcej siły, dialogu i zapobiegania i zasugerował gotowość do zainwestowania większych sił lądowych w krajach bałtyckich.

Posłowie do PE i parlamentarzyści krajowi z zadowoleniem przyjęli decyzję NATO o

pomocy dla UE w walce z kryzysem migracji na Morzu Egejskim, poprzez dostarczenie wsparcia sił wywiadowczych i nadzoru Grecji, Turcji i unijnej Agencji Frontex.

„NATO jest konieczne dla naszego wspólnego bezpieczeństwa i wspierania rozwiązania kryzysu uchodźców”, stwierdził przewodniczący komisji spraw zagranicznych **Elmar Brok** (EPP, Niemcy).

2. Wymiana poglądów z wiceprzewodniczącą / wysoką przedstawiciel Federiką Mogherini na temat obecnych priorytetów w WPZiB/WPBiO

Wysoka Przedstawiciel Federica Mogherini podkreśliła, że bieżący format spotkania z udziałem parlamentów narodowych i PE jest szczególnie ważny w obecnych czasach. Zauważyła, że czasami mamy wrażenie, że UE przeżywa trudne chwile a to od wszystkich unijnych instytucji zależy nasz los – również parlamentów narodowych, ponieważ kształtują i realizują politykę unijną. Cięży na nas szczególnie rodzaj odpowiedzialności. Konieczne jest wypracowywanie konsensusów, powiązanych z interesami unijnymi, bowiem dopiero reakcja unijna jest właściwa, co pokazuje kryzys uchodźców. Wyraźnie widać, że konieczne jest podjęcie działań na poziomie europejskim, gdyż na poziomie krajowym nie da się uzyskać odpowiedniego przełożenia na działania. Konieczne jest wspólne kształtowanie polityki europejskiej. UE to nie tylko jej rządy, ale także parlamenty narodowe i europejski - zaznaczyła.



Następnie pani Mogherini po krótko przedstawiła stan relacji zagranicznych w ramach UE. Powiedziała o nieformalnej radzie ministrów obrony w Amsterdamie i omawianej tam

globalnej strategii obronności. Wspomniała o radzie ds. zagranicznych, podczas której omawiano trudne kwestie związane z Syrią i Libią oraz uchodźcami. Podkreśliła, że obecne posiedzenie wpisuje się w serię posiedzeń nt. spraw zagranicznych i stanowi kolejne ogniwo tego łańcucha - PE i parlamenty narodowe nie są wyłączone z tego ciągu wydarzeń.

Odnosząc się do priorytetów ws. zagranicznych, zaznaczyła, że ich lista jest długa. Podkreśliła, że należy pamiętać o pozytywnym wymiarze UE w tym kontekście. Przypomniała sukcesy w obszarze polityki spraw zagranicznych UE, tj. proces pokojowy w Kolumbii; porozumienie ws. broni jądrowej z Iranem; współpracę z krajami Ameryki Łacińskiej; sytuację na Bałkanach, gdzie jest nadal wiele problemów, ale odnotowała również tendencje pozytywne; złożenie wniosku o członkostwo w UE przez Bośnię i Hercegowinę; szczególny rodzaj partnerstwa z Maroko i Tunezją - zwiększenie siły demokracji, wszystko zmierza w dobrym kierunku; kwestie globalne – umowa klimatyczna, itp. Podkreśliła, że należy koncentrować się na pozytywnym wymiarze polityki zagranicznej UE, co jest możliwe dzięki wspólnym wysiłkom.

Następnie przeszła do omówienia trudniejszych kwestii, w tym roli UE w Syrii. Podkreśliła, że w tym zakresie są trzy priorytety: zaprzestanie działań zbrojnych, dostęp pomocy humanitarnej oraz rozmowy polityczne.

Poinformowała o procesie, który doprowadził do ogłoszenia zawieszenia broni w Syrii przez USA i Rosję i odpowiedzialności UE za wypracowanie jego szczegółów. Rozejm ma zacząć obowiązywać od 27 lutego. Porozumienie nie dotyczy trzech ugrupowań terrorystycznych działających na Bliskim Wschodzie: Państwa Islamskiego, Al-Kaidy i Frontu al-Nusra. Rosja i USA od wielu tygodni negocjowały warunki zawieszenia broni, włączając w ten proces także syryjską opozycję antyassadowską. Bezpośrednio za ten proces odpowiedzialni byli szefowie dyplomacji Rosji i USA: Siergiej Ławrow i John Kerry. Syryjska opozycja z zadowoleniem przyjęła decyzję Moskwy i Waszyngtonu, zgadzając się na podporządkowanie się rygorom zawieszenia broni, jednocześnie wyrażając nadzieję, że znajdzie się ono pod międzynarodową kontrolą. Podkreśliła, że odbyło się wiele posiedzeń od zeszłego roku, gdy Rosja ogłosiła swoje zaangażowanie w Syrii, w tym w formacie 3+3 przy udziale Iranu, Rosji i USA. Uznano, że istnieje konieczność współpracy od Arabii Saudyjskiej, przez Iran i Turcję do USA, w celu zapewnienia dostępu pomocy humanitarnej do oblężonych regionów. Tydzień po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych kilkunastu państw w Monachium, które odbyło się w dniu 11 lutego br., wysłano 114 ciężarówek do sześciu obszarów w Syrii. Pomoc humanitarna oznacza ratowanie życia. W konsekwencji coraz więcej ludzi dostrzega możliwość przetrwania w tym kraju. Dodała, że 2/3 zobowiązań finansowych dla Syrii pochodzi z UE i państw członkowskich (400 mln euro z budżetu UE).

Jeśli chodzi o zaprzestanie działań zbrojnych, podkreśliła, że USA i Rosja to dwie potęgi zasiadające w RB ONZ, które wypracowały szczegóły procedury zaprzestania działań zbrojnych. Wymaga to ścisłej wojskowej koordynacji. UE udostępniła wojskowych do negocjacji w Genewie. USA i Rosja są wiodące, bo ich obecność wojskowa w Syrii ma znaczenie. UE pełni wyłącznie rolę polityczną, nie militarną. Zaprzestanie działań zbrojnych nie oznacza zaprzestania działań przeciw państwu islamskiemu (Daesch).

W kontekście procesu politycznego, podkreśliła, że należy wznowić rozmowy w Genewie, przeprowadzić reformy i wybory w Syrii, również z udziałem Syryjczyków poza granicami.

Odnosząc się do kryzysu uchodźców zaznaczyła, że należy sobie uświadomić, iż rozwiązania krajowe nie funkcjonują właściwie. Trzeba przejść na poziom europejski, podzielić się zobowiązaniami. Rada podejmowała decyzje, KE przedstawiała propozycje – teraz trzeba to wszystko zrealizować. „Decyzje w sprawie readmisji, relokacji, hotspotów i powrotów zostały podjęte. Wszystko teraz musi być wdrożone i wymaga połączenia wysiłków na poziomie krajowym, jak i europejskim”. Potrzeba odpowiedzialności krajowej. Dodała, że UE zwalcza sieci przemytników. Została uruchomiona wojskowa misja Sophia, której mandat nakierowany jest na sieci przemytników i wyniki tej operacji są dobre. Podkreśliła, że NATO powinno wspierać działania UE na Morzu Egejskim. Obecnie NATO wypracowuje mandat dla swoich działań. Podkreśliła, że są różnorodne pola współpracy między UE i NATO, m.in w zwalczaniu cyberterroryzmu. Ważna jest długofalowa współpraca. W UE podejmowane są działania wewnętrzne (Schengen) i zewnętrzne (kontrola na granicach). Wszystkie działania mają pilny charakter. Realizowana jest polityka długoterminowa, w sposób bardziej skoordynowany, dotycząca m.in.: krajów pochodzenia, tranzytu, zakładania funduszy powierniczych, koncentracji na krajach Sahelu, gdzie są problemy bezpieczeństwa, na Azji – Pakistanie, Bangladeszu, itp. Administrowanie i reagowanie na trudne zjawisko migracji jest potrzebne. Ważne jest określenie sposobów wsparcia finansowego, reintegracji imigrantów w społeczeństwie, wypracowanie wsparcia gospodarczego dla krajów, skąd pochodzą migranci, itp. Migracje to tendencja globalna – coraz więcej ludzi się przemieszcza, również z obszaru Azji i Afryki. Reakcja z punktu widzenia polityki zagranicznej i wewnętrznej polega na tym, by wskazać na wspólne interesy.

- **Dyskusja**

Dużą część dyskusji poświęcono Syrii i jej przyszłości. Podczas dyskusji parlamentarzyści pytali o negocjacje wiedeńskie i genewskie oraz rolę prezydenta Syrii Assada (parlament holenderski, **Herman Schaper**). Chcieli wiedzieć, dlaczego UE nie pełni de facto żadnej roli

politycznej, mimo ogromnego wysiłku (Włochy, Holandia). Pytano o możliwość wykluczenia Assada i uzgodnienie jego odejścia. Poseł z Włoch mówił o tym, że przyszłość Assada jest zawieszona w próżni. Mówiono również o sytuacji w Libii - ogromnej liczbie migrantów, bombardowaniach przez Amerykanów, itp. Wspomniano również o Iranie i pytano, czy polityka wobec Syrii również przyniesie pozytywne owoce w tym kraju (Grecja). Mówiono również o potrzebie wsparcia dla Tunezji a także Nigerii, Czadu i Sudanu. Odnoszono się też do napięć między Turcją i Rosją (Włochy). Ponadto posłowie mówili, że Turcja nie zawsze zachowuje się zgodnie z tym, czego od niej wymagamy w odniesieniu do Kurdów (**Paolo Alli**, Włochy). Poseł **Zsolt Nemeth** (Węgry) podkreślał, że PE ma dużą rolę do odegrania w kreowaniu strategii bezpieczeństwa globalnego. Podkreślił, że ważne jest dążenie do zawieszenia broni w Syrii i pytał, w jaki sposób zagwarantować bezpieczną przyszłość wspólnoty kurdyjskiej w Syrii. Pojawiło się również pytanie o proces chartumski¹ - w kontekście respektowania praw człowieka (Niemcy, PE). Posłanka przytoczyła relacje dziennikarzy śledczych, którzy mówią o katastrofalnych warunkach panujących w obozach dla uchodźców oraz drastycznych scenach, do których w nich dochodzi (gwałty, kradzieże, przemoc, itp.). Posłowie pytali również o możliwości dostępu do złóż surowców, w tym ropy naftowej.

Odnosząc się do kryzysu migrantów posłowie mówili o konieczności zwalczania ubóstwa i różnic społecznych poprzez pomoc z funduszy europejskich oraz współpracy z krajami południowego sąsiedztwa UE (PE, Włochy). Posłanka **Sabine Lösing** (GUE, Niemcy) dodała, że wprowadzenie kontroli dotychczasowych szlaków może sprawić, że uchodźcy będą wybierać bardziej ryzykowną drogę. Poseł **Charles Tannock** (ECR, Wielka Brytania) mówił o tym, że wraz z falą migrantów do Wielkiej Brytanii przyjadą dżihadyści, którzy dostaną paszporty europejskie w Niemczech. Poseł **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) odpowiedział, że uchodźcy dostają status uchodźców i jeśli w ich kraju zapanuje pokój - to wracają. Z kolei azylanci dostają azyl, nie dostają paszportu europejskiego. Celem polityki brytyjskiej jest stworzenie wrażenia, że „UE prowadzi do problemów, a to jest "cholerne" kłamstwo”. Poseł Tannock dodał, że nie rozumie logiki NATO, które jest zaangażowane militarnie w działania na Morzu Egejskim przeciw przemytnikom ludzi, natomiast nie ma go na wodach libijskich. Poseł **Fabio Castaldo** (EFDD, Włochy) mówił o przywiązywaniu wagi do słów, szczególnie roli parlamentów w tym względzie, by reagować na sytuację Europy przestraszonej i egoistycznej. Konieczne jest oddanie części suwerenności do UE. Wspomniano również o konieczności rewizji systemu dublińskiego i zapewnienia bezpieczeństwa na granicach zewnętrznych UE.

¹ Proces chartumski - porozumienie Unii z dziewięcioma państwami Afryki - Erytreą, Etiopią, Somalią, Sudanem Południowym, Sudanem, Dżibuti, Kenią, Egiptem i Tunezją. W zamian za polityczne i finansowe wsparcie kraje te mają zwiększyć wysiłki, żeby powstrzymać masową emigrację ludności z regionu Rogu Afryki.

Posłowie pytali również o politykę sąsiedztwa realizowaną na wschodzie (**Titus Corlatean**, Rumunia). Poseł Corlatean przypomniał, że państwa z sąsiedztwa wschodniego mają tożsamość europejską i są w Europie (w odróżnieniu od państw sąsiedztwa południowego). Pytał, jak ostrożnie i jak ambitnie WP chce działać proponując przyszłe strategie dotyczące bezpieczeństwa UE w tym regionie. Przyznał, że mamy do czynienia ze skomplikowaną sytuacją (konflikty, jakość klasy politycznej, korupcja, niewystarczające reformy, obecność rosyjska), ale brak wyraźnej perspektywy europejskiej dla państw mających powołanie europejskie, jak np. Mołdawia, wyraźnie je zniechęca do poczynienia postępów i jest niedobre dla UE. Poseł **Petras Austrevicius** (ALDE, Litwa) wspominał o groźnej z punktu widzenia bezpieczeństwa deklaracji Białorusi o budowie najtańszej elektrowni jądrowej na świecie. Skrytykował uchylenie sankcji wobec Białorusi. Podkreślił, że z tym krajem, oprócz dialogu politycznego, potrzebny jest dialog w zakresie bezpieczeństwa. Poseł **Zsolt Nemeth** (Węgry) z kolei pytał o relacje z Rosją w sytuacji, gdy w Syrii są bardzo potrzebni a na Ukrainie są źródłem zagrożenia i niebezpieczeństwa. Chciał ponadto wiedzieć, czy proces miński jest realizowany.

Wspomniano także o kwestii ewentualnego Brexitu. Poseł **Stephen Gethins** (Wielka Brytania) pytał o wartość członkostwa Wielkiej Brytanii w UE dla Brytyjczyków i odwrotnie – wartość członkostwa Wielkiej Brytanii dla UE. Podkreślił, że potrzebne są pozytywne historie dotyczące UE. Zaznaczył, że Szkocja chce pozostać w UE. Poseł **Daniel Kawczyński** (Wielka Brytania) pytał o relacje z UE w przypadku decyzji o opuszczeniu przez Wielką Brytanię UE. Chciał wiedzieć, czy utrzymane będą dobre dwustronne relacje z UE. Poseł Brok od razu odpowiedział, że absolutnie nie.

WP **Federica Mogherini** odpowiadając na pytania posłów podkreśliła, że gdyby to spotkanie odbywało się rok wcześniej, 80-90% pytań nie dotyczyłoby Syrii. Obecnie ma miejsce znaczne przyspieszenie procesów politycznych i prac nad zawieszeniem konfliktu zbrojnego.

Odnosnie pytań o wiodącą rolę USA i Rosji, jeśli chodzi o międzynarodową współpracę w Syrii, powiedziała, że UE nie pełni żadnej roli, jeśli chodzi o działania wojenne i wojskowe. USA i Rosja są najważniejszymi podmiotami. Jako Europejczycy stwierdziliśmy, że Rada bezpieczeństwa ONZ musi być aktywna. UE przewodniczy temu procesowi i ma ważną rolę polityczną do odegrania w Turcji, Iranie, Jordanii, Libanie, itp. Inni również zasiadają przy stole, tj. organizacje humanitarne. Rola UE to negocjowanie oraz umożliwienie docierania konwojom humanitarnym do niebezpiecznych regionów w momencie kryzysów. UE jest wiodącym graczem politycznym, jeśli chodzi o pomoc humanitarną. UE również ma swoich przedstawicieli wojskowych, ale nie oni odgrywają wiodącą rolę, gdy mówimy o kwestiach

technicznych zawieszenia broni. Rolą grup wsparcia międzynarodowego jest tworzenie warunków do procesu przemian. Procesy te trwają od pięciu lat. Odnosząc się do kwestii prezydenta Assada powiedziała, że nie może być prezydentem kraju, bo w Syrii trwa wojna od pięciu lat. Dodała, że Iran, Rosja, Arabia Saudyjska, Turcja, UE i USA uzgodniły mapę drogową dla Syrii – reformy, wybory i sekwencję wydarzeń.

Odnosząc się do Kurdów podkreśliła, że stanowisko UE jest jasne: UE potępia jakiegokolwiek akty terrorystyczne i uważa PKK za organizację terrorystyczną. Jedyny sposób na rozwiązanie procesu kurdyjskiego w Turcji to proces pokojowy. UE nie wspiera separatystów ani w Turcji, ani w Syrii. Prawa muszą być szanowane zarówno przez Kurdów, jak i przez ich przeciwników. Jest to jedna z najbardziej skomplikowanych spraw i zalecana jest ostrożność.

Jeśli chodzi o napięcia na linii Turcja – Rosja i Arabia Saudyjska - Iran, to celem UE jest ich deeskalacja. Odnosząc się do pytań o Turcję, rolę NATO oraz działania UE w regionie Morza Śródziemnego sugerowała omówienie tych kwestii z SG NATO, ponieważ NATO nadal prowadzi dyskusje na ten temat. Rola NATO w Algierii to rola wspierająca – szczególnie Grecję i Turcję, jeśli chodzi o monitorowanie i nadzorowanie przepływów uchodźców. Obecnie UE prowadzi działania na wodach międzynarodowych, polegające na zwalczaniu przemytników i handlarzy żywym towarem oraz ratowaniu ludzi. Prowadzone są również operacje wywiadowcze, bowiem trasy przemytników się zmieniają. Ich łodzie są niszczone, są skazywani. Przyznała, że operacja morska UE Sophia nie ma żadnych możliwości przekształcenia się w operację na lądzie.

Strategia globalna UE wobec m.in. państw ze wschodniego sąsiedztwa to strategia, która ma być ambitna, pragmatyczna i polityczna. Celem nie jest wspieranie osób czy partii, ale działań politycznych i procesów na wschodzie. Podziękowała PE i parlamentom narodowym za ich wkład w przygotowanie tej strategii.

Odnosząc się do Wielkiej Brytanii powiedziała, że jej obecność w UE ma ogromną wartość dodaną, która jest dla UE oczywista, m.in. praca w Syrii, międzynarodowe grupy wsparcia, zwalczanie handlarzy ludźmi. Polityka bezpieczeństwa i zagraniczna UE byłaby inna bez Wielkiej Brytanii. Wielka Brytania z kolei powinna być zainteresowana pozostaniem w UE, ponieważ w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jej interesy są lepiej lub wyłącznie realizowane poprzez działania UE. Jeśli chodzi o perspektywę po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE, to podkreśliła, że zrobi wszystko, by pracować nad najlepszymi stosunkami dwustronnymi, ale musi być to wynegocjowane między Wielką Brytanią i 27 państwami członkowskimi UE i będą to wówczas stosunki zewnętrzne.

Odnosząc się do pytania posła **Antonia Panzeri** (S&D, Włochy) o suwerenność podkreśliła, że to trudny moment w UE i warto zwrócić uwagę na kwestie związane z suwerennością. Jedyny sposób, by uzyskać pełną suwerenność na Bliskim Wschodzie to wspólne prowadzenie polityki i odzyskanie solidarności europejskiej. Nie oznacza to rezygnacji z suwerenności a uzyskanie suwerenności europejskiej. Konieczne jest, by Europejczycy byli razem. Chodzi o uzyskanie suwerenności europejskiej na poziomie światowym.

3. Wymiana poglądów z **Nabihem Berrim**, marszałkiem libańskiego parlamentu

Elmar Brok powiedział, że Liban to państwo o ludności 4 mln, do którego przybyło 1,4 mln uchodźców, co musi stanowić ogromne obciążenie dla tego kraju. UE wydaje się być pod ogromną presją, ale jej sytuacja wygląda zupełnie inaczej w porównaniu z sytuacją Libanu. UE musi wiele zrobić, by odciążyć Liban, m.in. poprzez utworzenie funduszu dla Syrii. Co więcej, w Libanie jest trudna sytuacja polityczna: dwa lata nie ma prezydenta, bo partie nie były w stanie pogodzić się, co do kandydata, który miał być chrześcijaninem. Poseł Brok spytał, czy jest szansa na to, by Liban był w stanie rozwiązać te problemy. Przypomniał, że kiedyś Liban był "Szwajcarią Bliskiego Wschodu" i pytał o aktualną sytuację tego kraju. Przyznał, że Liban mógłby być modelowym krajem w regionie.

Marszałek libańskiego parlamentu, **Nabih Berri**, poinformował, że ważne jest wzmocnienie kontroli parlamentarnej i że w parlamencie libijskim przebywa stały obserwator z PE. Liban ma relacje kulturalne, historyczne oraz handlowe z UE. Wystąpił z postulatem, by parlamentarzyści naciskali na swoje rządy, by na Bliskim Wschodzie zapanował pokój. Podkreślił jednak, że należy uważać podczas zwalczania terroryzmu, by nie szkodzić społecznościom Bliskiego Wschodu. Interwencje o charakterze politycznym niekoniecznie idą ręką w rękę z tym, czego oczekują ludzie. Ostrzegł, że zabawa z ogniem jest niebezpieczna. W konsekwencji chaosu w kraju Liban nie może korzystać ze swoich ogromnych zasobów naturalnych, na czym cierpi całe społeczeństwo.

Odnosząc się do sytuacji wewnętrznej poinformował, że w Libanie jest wiele napięć z powodu wyborów prezydenckich, co wynika z problemów politycznych oraz konstytucyjnych. Libanowi udało się uniknąć krwawej wojny domowej. Ma miejsce dialog, dzięki czemu zmniejszają się napięcia i ryzyko konfliktu z muzułmanami. Problemy Libanu wynikają z obecności 1,5 mln uchodźców syryjskich i pół miliona uchodźców palestyńskich na jego terytorium. Liban o ludności 4 mln przyjął ponad połowę własnej społeczności – 2 mln uchodźców. Liban nie ma możliwości wyeksportowania uchodźców drogą morską gdzie indziej. Liban ma wszechstronną wolę współpracy z UE w celu rozwiązania problemu uchodźców, choć partie radykalnie prawicowe w UE zyskują na znaczeniu. Wyraził nadzieję,

że uda się wypracować wspólne projekty. Przyznał, że budowa elektrowni mogłaby poprawić sytuację w kraju. Dodał jednak, że unijna polityka sąsiedztwa, którą szanują, nie dotyczy spraw migracyjnych.

Nawoływał do tego, by szukać rozwiązania politycznego a nie wojskowego. Liban nie będzie szczędzić działań, aby wspierać organizacje pozarządowe. Wszystkie regionalne potęgi uczestniczą w tym konflikcie. Należy zadbać o poprawę sytuacji w krajach pochodzenia: polepszenie infrastruktury, tworzenie miejsc pracy, edukację. Na razie wszystkie te działania nie przyniosły rezultatów. Terrorysty w kraju pomiędzy Libanem a Irakiem, korzystają z zasobów ropy (Libanu) - występują pod nazwą Boko Haram. Rozwiązanie problemów na Bliskim Wschodzie rozpoczyna się od Palestyny - nie mogą być oni pozbawieni terytorium. Liban to przykład koegzystencji między religiami. Na koniec zwrócił się z apelem o wywiązywanie się z umów, które zostały podpisane (Francja, Belgia).

Podczas dyskusji posłowie zwracali uwagę na konieczność współpracy z państwami pochodzenia i tranzytowymi. Podkreślano, że nie wystarczy mieć strategii na poziomie europejskim, jeśli jej się nie wdraża. Konieczne są decyzje polityczne na poziomie UE (**Laszlo Borbely**, Rumunia). Mówili o zagrożeniach dla bezpieczeństwa obywateli. Wspominano o konieczności współpracy agencji ONZ. Gratulowali Libanowi wspaniałej postawy wobec uchodźców, mimo trudnej sytuacji w kraju (PE). Poseł **Austrevicius** (PE) pytał, jakiej pomocy, poza finansową, Liban oczekuje. Posłanka z Grecji (PE) mówiła o tym, że warunki życia uchodźców są złe, mają dokumenty spisane ręcznie, z którymi nie mają prawa podróżować, nie mają prawa własności – nie mogą wykonywać wielu zawodów. 3 mld wsparcia zostało zablokowane w proteście przeciwko rządowi Libanu. Spytała o działania podejmowane w celu uniknięcia konfliktów między szyitami i sunnitami. Posłanka ze Szwecji (**Julia Kronlid**) mówiła o braku wystarczającego wsparcia ze strony międzynarodowej. Trzeba zrobić więcej, by umożliwić uchodźcom podejmowanie pracy a dzieciom naukę w Libanie. Powiedziała, że sytuacja w krajach sąsiadujących jest trudna, dlatego wielu decyduje się na podróż przez morze. Przemyt ludzi naraża życie ludzkie. Poseł **Jean-Luc Schaffhauser** (EFDD, Francja) pytał, czy marszałek nie obawia się, że UE przekształci się w Liban. Poseł **Janusz Korwin-Mikke** (EFDD, Polska) powoływał się na przykład USA i pytał retorycznie, w jaki sposób USA uzyskały pomoc narodową, jak organizowały edukację, jak płaciły krajom europejskim, by nie wysyłały więcej ludzi, jak radziły sobie z napięciami religijnymi w przypadku 90 milionów migrantów, którzy tam przybyli. Poseł **Christian Tybring-Gjedde** (Norwegia) podziękował Libanowi za opiekę nad uchodźcami i podkreślał, że celem konwencji unijnej jest ochrona ludności, zakończenie wojny i wyznaczenie mapy drogowej na przyszłość. Poseł z Francji mówił o tym, że już w 2014 r. rozmawiali z premierem Libanu, jednak kryzys nie został rozwiązany, choć podejmowano wiele prób wyboru prezydenta.

Wyraził podziękowanie za to, w jaki sposób Liban radzi sobie z kryzysem uchodźców. Posłanka **Eva Kaili** z Grecji (S&D) pytała o to, czy napływ uchodźców rodzi napięcia. Pytała, jaki ma wpływ na problem edukacji, zatrudnienia, mieszkalny, bezpieczeństwa, itp. Chciała znać proporcje pomocy, jaką otrzymuje Liban w stosunku do możliwości budżetowych. Pytała o konsekwencje decyzji Arabii Saudyjskiej o zakończeniu finansowania sprzętu wojskowego dla Libanu. Posłanka z Francji dziękowała za wysiłki poczynione na rzecz uchodźców i humanitarny stosunek do nich. Pytała, czy marszałek jest zadowolony z rezultatów konferencji londyńskiej. Chciała wiedzieć, czy jest zapewniony dostęp do rynku pracy dla Syryjczyków i czy ich kompetencje zawodowe będą utrzymane. Pytała, jakimi środkami Liban zwalcza Daesch oraz jak konflikt w Syrii wpływa na sytuację w Libanie.

Odpowiadając na pytania marszałek **Nabih Berri** wyraził zaskoczenie tonem pytań związanych z uchodźcami, których dotyczyła większość pytań, bowiem najbardziej ostra krytyka dotyczyła pomocy oferowanej im przez Liban. Pytano również o pomoc oferowaną Libanowi przez różnego rodzaju instytucje i jakie to są kwoty. Nie odniósł się do tego pytania, ale podkreślił, że życzyłby sobie rozwiązania politycznego. Podkreślił po raz kolejny, jak ważne jest zbudowanie elektrowni, by Liban był w stanie pomagać Syryjczykom. Odnosząc się do zatrudnienia uchodźców powiedział, że Libańczycy nie mogą zatrudniać Syryjczyków w armii i służbie publicznej, bo są kwoty dla wyznań. Dodał, że kiedyś Syryjczycy przyjmowali Libańczyków i dlatego naturalnym jest pomoc dla Syryjczyków. Dodał, że Liban ponosi ogromne koszty, związane z uchodźcami, zarówno w obszarze opieki zdrowotnej (250 tys. nowonarodzonych dzieci), pomocy społecznej, bezpieczeństwa – libańska armia (podziękował Belgii za pomoc w szkoleniu libijskich żołnierzy i funkcjonariuszy bezpieczeństwa). Dodał, że Arabia Saudyjska już nie będzie wspierać libańskiego wojska, bo odkryto w Libanie komórkę Daeschu (ISIS). W obszarze szkolnictwa, przyznał, że w większości przedmioty wykładane są po arabsku. Zwrócił uwagę na trudności praktyczne zapewnienia edukacji dzieciom uchodźców, np. konieczność przyjęcia do klasy liczącej 30 uczniów 70 nowych.

Na koniec podkreślił, że Liban zawsze był przyjacielem Europy i jak ważne jest rozwiązanie konfliktu syryjskiego.

Przewodniczący **Elmar Brok** powiedział, że UE pomaga w Libanie, ale pomoc państw członkowskich jest niewystarczająca. Liban w tym kryzysie robi znacznie więcej niż cała Unia Europejska. Podkreślił, że trzeba pomagać Libanowi – w interesie Libanu, jak i całej UE – „naszym własnym”.

4. Wymiana poglądów z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem na temat priorytetów NATO na 2016 r. oraz szczytu NATO w lipcu 2016 r. w Warszawie

W dniu 23 lutego 2015 r. członkowie Komisji Spraw Zagranicznych (AFET) i Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony (SEDE) Parlamentu Europejskiego wraz z członkami europejskich parlamentów narodowych wymienili poglądy z sekretarzem generalnym NATO **Jensem Stoltenbergiem** na temat priorytetów NATO na rok 2016 i na szczyt NATO w tym roku w Warszawie. Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg z zadowoleniem przyjął deklarację ściślejszej współpracy między UE a NATO w celu rozwiązania istniejących problemów, w tym zagrożeń hybrydowych. Wspomniał o decyzji NATO mającej na celu zwiększenie zbiorowej obrony, co wraz z naciskiem na dialog i zapobieganie konfliktom, stanowią główne elementy nowej strategii NATO. Uważał za niezbędne dążenie do stabilizacji sąsiedztwa południowego i wschodniego Europy i podkreślił swoje silne poparcie dla planów UE w zakresie wzmocnienia swoich sektorów obronnych i przemysłu obronnego. Agresywna retoryka Rosji, geopolityczna wrażliwość wschodniej flanki NATO, działania Turcji w Syrii i Iraku, kryzys migracji i uchodźców oraz rola NATO na Morzu Egejskim – to główne tematy, na których skoncentrował się pan Stoltenberg i główne tematy dyskusji.



W swoich uwagach wstępnych, sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg podkreślił znaczenie partnerstwa NATO z UE w obecnym kontekście niestabilności z powodu rosnącej asertywności Rosji oraz wzrostu ekstremizmu i przemocy w całym regionie MENA, co z

kolei napędza bieżący kryzys migracyjny i uchodźców w Europie, najgorszy od zakończenia II wojny światowej. Odniósł się do podejścia NATO do tych wyzwań w oparciu o trzy filary: zapotrzebowanie na większą siłę, dialog i zwiększenie inwestycji w prewencję. Podkreślił przy tym, że silne relacje UE-NATO są kluczowe.

Powiedział, że NATO obecnie wdraża największy plan wzrostu swojej zbiorowej obronności od zakończenia zimnej wojny – nie po to, aby prowadzić wojny, ale by im zapobiegać. W szczególności wyjaśnił, że w następstwie agresywnych działań Rosji na Ukrainie, NATO zdecydowało się zwiększyć swoją obecność wojskową w krajach wschodnich sojuszu. Niemniej podkreślił, że NATO nie szuka konfrontacji i pozostaje otwarte na dialog, w celu osiągnięcia bardziej konstruktywnych i opartych na współpracy relacji z Rosją, w celu zmniejszenia ryzyka wystąpienia przyszłych wypadków lub incydentów, takich jak zestrzelenie rosyjskiego odrzutowca nad Turcją. Powiedział też, że podczas gdy NATO jest gotowe do rozmieszczenia dużej liczby sił bojowych w celu zarządzania kryzysami, na dłuższą metę byłoby lepiej, aby zapobiegać kryzysom i zarządzać nimi poprzez budowanie lokalnych sił zamiast rozmieszczania obcych wojsk. Według niego bezpieczeństwo Europy zależy od stabilności jej wschodnich i południowych sąsiadów. Z zadowoleniem przyjął niedawne porozumienie USA i Rosji o zaprzestaniu działań wojennych w Syrii i uznał za kluczowe dla wszystkich stron przestrzeganie wszystkich warunków umowy. Wspomniał również o decyzji NATO o dołączeniu do międzynarodowych wysiłków w celu radzenia sobie z kryzysem migrantów i uchodźców poprzez rozmieszczenie stałej grupy morskiej NATO na Morzu Egejskim w celu dostarczania informacji, aby pomóc Grecji, Turcji i agencji Frontex. Poparł plany UE na rzecz silniejszego przemysłu obronnego, w szczególności planu działania na rzecz obronności Komisji Europejskiej. Ponadto wyjaśnił, że NATO i UE szukają sposobów na wzmocnienie współpracy w celu rozwiązania hybrydowych zagrożeń i ataków, w kluczowych obszarach, takich jak system wczesnego ostrzegania, komunikacje strategiczne, współpraca cywilno-wojskowa i cyberprzestępczość. Postrzegał posiedzenie Rady Europejskiej w czerwcu i szczyt NATO w lipcu jako główne szanse na wzmocnienie jedności i współpracy.

Podczas debaty przewodniczący **Elmar Brok** (PE, Niemcy) podkreślił, by nie mówić w NATO, że polityka europejska jest w kontrze do polityki NATO, ponieważ jest wręcz odwrotnie – ma na celu wzmocnienie sojuszu. Posłanka **Eijnsnik** z holenderskiego parlamentu zaproponowała poprawę współpracy parlamentarnej poprzez utworzenie stałych komisji parlamentarnych, które oparte byłyby na elementach Zgromadzenia Parlamentarnego NATO (NATO PA), PE i kontaktach międzyparlamentarnych (IPC). Kilku członków Parlamentu Europejskiego i parlamentarzystów krajowych, w tym wielu z Europy Środkowej i Wschodniej, takich jak przewodnicząca podkomisji SEDE, **Anna Fotyga** (ECR, Polska),

poseł **Meszerics** (Zieloni / EFA, Węgry), poseł **Kelam** (EPP, Estonia) i poseł **Schwarzenberg** (Czechy) wyrazili zaniepokojenie agresywną retoryką Rosji i wrażliwością wschodniej flanki NATO. Poseł Schwarzenberg pytał, czy NATO zamierza rozszerzać się dalej na wschód. Poseł **Alli** z włoskiego parlamentu zapytał z kolei o perspektywy wznowienia dialogu z Rosją, opartego na wzajemnym szacunku. Rola Turcji w konflikcie syryjskim znalazła się również wśród tematów priorytetowych w dyskusji. Poseł **Demesmaeker** (ECR, Belgia), posłanka **Gomes** (S & D, Portugalia) i poseł **Castaldo** (EFDD, Włochy) poddawali w wątpliwość działania Turcji w regionie odnosząc się do ISIS, syryjskiej opozycji i Kurdów. Wielu parlamentarzystów, zwłaszcza z Grecji, takich jak posłanka **Kaili** (S & D), poseł **Epitideios** (NI), posłanka **Sakorafa** (GUE / NGL) i poseł **Papadakis** (NI) wypowiedzieli się w sprawie roli NATO na Morzu Egejskim, traktowania uchodźców i poszanowania greckich wód terytorialnych i przestrzeni powietrznej. Inni mówcy zadawali pytania, dotyczące poziomu wydatków na obronność europejskich członków NATO (posłanka **Alliot-Marie**, EPP, Francja), stosowania artykułu 5 Traktatu NATO o obronie zbiorowej (poseł **Van Orden**, ECR, Wielka Brytania), cyberbezpieczeństwa (posłanka **Gills**, S & D, Wielka Brytania) i Nord Stream 2 (poseł **Marek Jurek**, ECR, Polska).

Senator **Bogdan Klich** (Polska) powiedział, że ostatnie spotkanie ministrów obrony było ważne, zarówno jeśli chodzi o trwałe rozmieszczenie sił sojuszu na wschodniej flance, jak i wzmocnienie zdolności NATO. Przyznał, że jak do tej pory tylko Amerykanie wyrazili gotowość do wydania środków finansowych na ten cel, jak i określili uzbrojenie na wschodniej flance. Spytał SG Stoltenberga, czy sojusznicy europejscy oraz Kanada deklarują gotowość do wydania środków na ten cel i przekazanie uzbrojenia.

Odpowiadając na pytania, SG Stoltenberg wyraził swoje zadowolenie z dialogu między PE i parlamentami narodowymi. Uważał pomysł stworzenia stałych komisji parlamentarnych za ciekawy, ale zauważył, że takie decyzje będą musiały być podejmowane samodzielnie przez parlamenty. Wyjaśnił, że po nielegalnej aneksji Krymu przez Rosję NATO zawiesiło praktyczną współpracę z Rosją, ale nie dialog polityczny. Rosja jest członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, krajem, z którym się współpracuje w ramach OECD. Wielu sojuszników współpracuje z Rosją na zasadach dwustronnych. Celem NATO nie jest izolacja Rosji, powiedział. Zwrócił uwagę również, że nie ma sprzeczności między siłą militarną i kontynuacją dialogu politycznego oraz, że „dialog nie jest oznaką słabości, jest oznaką pewności siebie”. Uważał również dialog i kanały polityczne jako „podejście na każdą pogodę” i twierdził, że konieczność zaangażowania politycznego wzrosła w trudnych czasach. Wyjaśnił, że zwiększenie obecności wojskowej we wschodniej flance NATO będzie miało międzynarodowy charakter, aby wzmocnić wiarygodność sił naziemnych i zbiorowej obrony NATO. „Atak na jednego sojusznika będzie atakiem na cały sojusz”, powiedział.

Poinformował, że siły reagowania NATO zwiększyły się trzykrotnie z 13.000 do 40.000 żołnierzy.

Podkreślił również potrzebę pozostawania NATO w gotowości do odpowiedzi na hybrydowe zagrożenia, co nie miało miejsca podczas wydarzeń poprzedzających aneksję Krymu i konflikt we wschodniej Ukrainie. Wyjaśnił, że Turcja jest dotychczas najbardziej dotkniętym sytuacją członkiem NATO, ze względu na zawirowania w Syrii i Iraku (napięcia graniczne, kryzys uchodźców, ataki terrorystyczne) i uważał odpowiedź turecką na wiele wyzwań, przed którymi stoją, za odpowiednią i proporcjonalną. Podkreślił wsparcie NATO dla Turcji i uznał, że konieczne jest znalezienie politycznego, wynegocjowanego rozwiązania konfliktu syryjskiego w celu zmniejszenia presji na Turcję i deeskalacji napięć w kwestii kurdyjskiej.

Wyjaśnił, że decyzja NATO dotycząca zapewnienia wsparcia w walce z kryzysem migracyjnym na Morzu Egejskim była jednomyślna i stanowiła silną polityczną decyzję. NATO nie będzie zatrzymywało i zawracało łodzi ani nadzorowało obszaru, ani też monitorowało przestrzeni powietrznej swoich członków. Mandat na Morzu Egejskim obejmuje wyłącznie dostarczanie pomocy w kontekście kryzysu migracji i uchodźców. Sukces operacji będzie zależał wyłącznie od Grecji, Turcji i Frontexu. Jednak zgodnie z prawem międzynarodowym okręty NATO muszą pomagać statkom i uchodźcom w niebezpieczeństwie. W związku z tym oświadczył, że NATO uzgodniło z Turcją, że będzie zawracać do Turcji uchodźców pochodzących z jej terytorium. Siły NATO na Morzu Egejskim obecnie wahają się od 2 do 5 jednostek. Podkreślił gotowość NATO, aby pomóc Libii, jeśli o to zostaną poproszeni. Zwrócił uwagę, że NATO może pomagać swoim europejskim sojusznikom, bez konieczności powoływania się na zastosowanie artykułu 5 Traktatu NATO. Powiedział też, że można się powołać na artykuł 5 po cyberataku. Podkreślił, że do NATO nie należy zajęcie żadnego stanowiska politycznego, ani podjęcie decyzji w sprawie Nord Stream 2. Decyzja należy wyłącznie do państw zaangażowanych w ten projekt i do podmiotów UE. Wyjaśnił, że w chwili obecnej USA, Wielka Brytania, Estonia, Polska i Grecja wydają więcej niż 2 procent swoich budżetów krajowych na obronę i że wydatki Francji na obronę są bliskie 2%. Dodał, że wzrost wydatków obronnych dotyczy przede wszystkim zakupu nowych urządzeń i że dla celów porównawczych zostało uzgodnione uwzględnienie kosztów emerytalnych w obliczaniu wydatków obronnych. Ponadto uważał, że zasadnicze znaczenie dla członków NATO ma zwiększenie wydatków na obronę w obliczu eskalacji napięć.

5. Wymiana poglądów ze specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ ds. Libii, Martinem Kolbergiem

Martin Kolberg, specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ ds. Libii, powiedział, że w 2011 roku dokonano interwencji w Libii, co było ogromnym błędem międzynarodowej społeczności. Kraj pogrążył się w próżni instytucjonalnej, którą wypełnili wodzowie plemienni i lokalne milicje. Przyczyniło się to do ożywienia starych rywalizacji etnicznych, tworząc ten konflikt bardziej złożonym. Nie można zapomnieć, że w libijskim załamaniu pomogły działania mocarstw zachodnich, w szczególności Europy, dostarczającej wsparcie wojskowe w celu obalenia Kadafigo oraz narzucającej transformację demokratyczną państwu, które tych tradycji nigdy nie posiadało. Libijczycy zostali pozostawieni sami sobie, z opcją „zróbcie sobie sami rewolucję”. Od 2011 r. Libia pogrążyła się w coraz większym w kryzysie i chaosie. Nadzieje na lepszą przyszłość po upadku Kadafigo okazały się naiwnym optymizmem i lekkomyślnym, powszechnym zadowoleniem. Paradoksalnie, zaledwie cztery lata po tzw. „Arabskiej Wiosnie”, sytuacja nie wygląda tak, jak sobie wielu wyobrażało. Przewidywany dobrobyt i pomyślność stały się jedynie fantazją. Ustanowienie demokratycznego systemu nie powiodło się z powodu braku silnych instytucji państwowych. Dzisiaj zgoda narodowa okazała się niewiele więcej niż utopią. Kraj ma dwa rywalizujące ze sobą rządy: jeden w Trypolisie, drugi tysiące kilometrów na wschód w Tobruku.

Mamy do czynienia z dramatyczną sytuacją humanitarną - 2,4 mln ludzi zależy od pomocy humanitarnej a 1,3 mln wymaga pomocy żywnościowej. W trakcie trwania wojny domowej sytuacja się nie poprawi a to był bardzo bogaty kraj. Pogarsza się dramatycznie sytuacja gospodarcza - jeszcze niedawno wydobywano 1,6 mln baryłek ropy a obecnie 350 tys. baryłek, co nie może pokryć potrzeb narodu libijskiego. Zasoby finansowe Libii topnieją - aktualnie to 50 mld dolarów, a za kilka miesięcy i te środki się wyczerpią. Libia pozostaje również pod wpływem poszerzającego się zakresu działalności państwa islamskiego (Daesch) na wschodzie, zachodzie i na południu i kryzysu uchodźców z Syrii, którzy przenoszą się do Libii. Kryzys w Libii uderza bezpośrednio w Europę, nie tylko poprzez masowe fale imigrantów przybywających do brzegów wspólnoty, ale i coraz większą groźbę ataków terrorystycznych.

Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła wysiłki, aby do negocjacji usiadły walczące ze sobą strony. Od 2011 roku finansuje misję wsparcia Libii (UNSMIL), która została wzmocniona w 2014 roku, lecz jest to ciągle typowo cywilna inicjatywa. 16 stycznia 2015 roku siły generała Haftara i koalicja Libijskiego Świtów zobowiązały się do zaprzestania walk i zainicjowania dialogu poprzez kanały pojednania, wspierane przez ONZ. Organizacja stoi na stanowisku że tylko poprzez rząd jedności narodowej, za zgodą wszystkich stron konfliktu, jest możliwe jakiegokolwiek rozmieszczenie sił pokojowych. Takie działania niewątpliwie przyczyniłyby się do stabilizacji regionu i uderzyły w grupy przestępcze. Jednak w chwili obecnej wydaje się to mało prawdopodobne.

Należy kontynuować proces polityczny w Libii i wypracować porozumienie, aby uformować rząd jedności narodowej, by mógł się przeprowadzić do Trypolisu. Kiedy rząd już ostatecznie umocowany, trzeba utworzyć siły bezpieczeństwa i armię krajową. Po upadku Kadafiego rozpad libijskiego wojska i sił bezpieczeństwa doprowadziło do grabieży arsenałów wojskowych i rozprzestrzeniania handlu bronią. Żołnierze libijscy muszą zwalczać Daesch. Przyznał jednak, że politycy libijscy niechętnie organizują posiedzenia, by stworzyć wspólne siły bezpieczeństwa. Trzeba również przyjąć konstytucję. Bez stabilnej sytuacji w Libii nie będzie spokoju i bezpieczeństwa w regionie.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska